

Sygn. akt III AUa 2715/13

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Szyburska-Walczak SSO del. Robert Kuczyński
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego A. Z.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji (...) Sp. z o.o. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 5 listopada 2013 r. sygn. akt VII U 1352/13

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (...) Sp. z o.o. w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 8 lipca 2013 r., którą organ rentowy stwierdził, że zainteresowany A. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu

w okresie od 31 października 2011 r. do 30 listopada 2011 r. i określił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

Spółka (...) prowadzi działalność gospodarczą, m. in. w zakresie łowiectwa i pozyskiwania zwierząt łownych oraz posiada własną sieć punktów skupu dziczyzny.

W dniu 28 października 2011 r. pomiędzy płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. a zainteresowanym A. Z. została zawarta umowa na okres od 31 października 2011 r. do 30 listopada 2011 r., którą strony nazwały umową o dzieło. Przedmiotem umowy był załadunek i rozładunek tusz zwierzyny do i ze środków transportu. Strony ustaliły, że zainteresowanemu przysługuje wynagrodzenie za wykonanie czynności w wysokości 9 zł brutto za przepracowaną godzinę, oraz że rozliczenie nastąpi wg wykazu godzin sporządzonego przez kierownika magazynu przyjęć i skórowni po zakończonym okresie miesięcznym. Termin wypłaty został ustalony na dzień 10 grudnia 2011 r.

W okresie wykonania ww. umowy płatnik składek w dniu 9 grudnia 2011 r. wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie w kwocie 1.627,25 zł.

ZUS Oddział w W. w okresie od 18 lutego 2013 r. do 6 marca 2013 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek, której celem było m.in. dokonanie ustaleń w zakresie prawidłowości rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek i wypłat, do których, pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych.

W zaskarżonej decyzji strona pozwana stwierdziła, że zainteresowany A. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, wypadkowym w okresie od 31 października 2011 r. do 30 listopada 2011 r. oraz ustalił wysokość podstawy wymiaru składek za listopad 2011 r. i grudzień 2011 r.

W tym stanie Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie płatnika nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami umowa o dzieło według definicji określonej w art. 627 k.c. ma za przedmiot zobowiązanie przyjmującego zamówienie do wykonania za zapłatą określonego w umowie dzieła tj. osiągnięcia uzgodnionego przez strony rezultatu. Umowa ta ma przynieść określony trwały efekt gospodarczy o charakterze materialnym powstały zarówno w wyniku stworzenia nowego, jak i przetworzenia istniejącego przedmiotu. W umowach rezultatu nie chodzi bowiem o ocenę czynności składających się na pracę do wykonania określonego w przedmiocie dzieła, ale o dający się wyodrębnić efekt, czyli rezultat, niezależnie od tego czy ma on mieć charakter materialny, czy też niematerialny. W świetle art. 734 k.c. umowa zlecenia ma natomiast za przedmiot zobowiązanie zleceniobiorcy do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli umowa obejmuje zobowiązanie do świadczenia usług czyli do dokonania pewnych czynności faktycznych, zgodnie z art. 750 k.c. stosujemy do niej także przepisy o zleceniu. Zadaniem wykonawcy zlecenia jest nie tyle uzyskanie efektu stanowiącego odrębne dobro prawne czy materialne, ile podjęcie wszelkich starań, aby powierzona do wykonania praca została wykonana jak najsumiennie. Praca taka ma charakter powtarzalnych, realizowanych w określonym przez strony czasie czynności, w sposób typowy i przewidywalny. Przy czym umowa zlecenia także podlega ocenie, w szczególności jej wykonanie – jej efekt. W tym przypadku zleceniodawca również dokonuje oceny czynności wykonanych przez zleceniobiorcę, tj. czy wykonał on je z należytą starannością.

W ocenie Sądu pierwszej instancji należał zgodzić się ze stroną pozwaną, że umowę z dnia 28 października 2011 r., mimo jej nazwy, nie można uznać za umowę o dzieło. Z treści tej umowy wynika bowiem, że do czynności zainteresowanego należał ładunek i rozładunek tusz zwierzęcych do i ze środków transportu. Zdaniem tego Sądu czynności te polegały na powtarzalnym i starannym ich wykonywaniu w umówionym przez strony okresie czasu. Zatem celem wykonywanych czynności przez zainteresowanego załadunku i rozładunku tusz zwierzyny do i ze środków transportu nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Była to typowa umowa

starannego działania. Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie za wykonywane czynności, a nie za osiągnięcie rezultatu.

Konsekwencją takiego zakwalifikowania przedmiotowej umowy było objęcie zainteresowanego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym w okresie świadczenia pracy na podstawie umowy zlecenia od dnia 31.10.2011 r. do 30.11.2011 r. Jak również ubezpieczeniem wypadkowym na podstawie art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy.

Wynikiem objęcia zainteresowanego w ww. okresie ubezpieczeniami społecznymi jest natomiast ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, wypadkowe i zdrowotne. W myśl art. 18 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne ustalana jest na podstawie ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027). Zgodnie z w/w przepisami podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców ustala się tak, jak dla ubezpieczeń społecznych, z tym wyjątkiem, że do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie wlicza się kwot składek na ubezpieczenie społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca otrzymał wynagrodzenie tytułem wykonania ww. umowy w dniu 9 grudnia 2011 r. w kwocie 1.627,25 zł zatem strona pozwana prawidłowo w zaskarżonej decyzji ustaliła, że podstawa wymiaru składek za grudzień na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wyniosła 1627,25 zł, na ubezpieczenie wypadkowe 1627,25 zł, natomiast na ubezpieczenie zdrowotne 1404,15 zł.

Jednocześnie Sąd te stwierdził, że bezzasadny jest zarzut wnioskodawcy o przedwczesnym rozstrzygnięciu dotyczącym określenia podstawach wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, bowiem objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi i zdrowotnymi rodzi obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenia.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł płatnik (...) sp. z o.o. w W., zarzucając wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 627 k.c., polegające na uznaniu, że płatnik (...) zawarł z zainteresowanym A. Z. umowę zlecenia, podczas gdy strony umowy określiły, że wynagrodzenie nie jest zależne od nakładu pracy, czy też starannego działania, lecz przysługuje za wykonanie umowy polegającej na załadowaniu wszystkich skupionych przez wnioskodawcę i znajdujących się w punktach skupu tusz zwierząt łownych do pojazdu chłodni, w konsekwencji zaskarżone orzeczenie jest sprzeczne z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
- naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że decyzja stwierdzająca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne może być wydana przed uprawomocnieniem się decyzji stwierdzającej podleganie zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Spółka (...) wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez ustalenie, że zainteresowany w okresie objętym zaskarżoną decyzją ZUS nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym u płatnika oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz interpretację przepisów prawnych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a zarzuty podniesione w apelacji uznaje za chybione.

Spór dotyczył przede wszystkim oceny charakteru prawnego umowy łączącej zainteresowanego A. Z. ze Spółką (...). Od ustalenia, czy była to umowa o dzieło, umowa zlecenia, czy też o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, zależał bowiem obowiązek ww. Spółki, jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanego (art. 46 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz. U.2013.1442 j.t., dalej u.s.u.s.).

W tym miejscu, w związku z zarzutami stawianymi przez apelującego, wskazania wymaga, że żaden z przepisów cyt. wyżej ustawy systemowej nie obliguje organu rentowego do wydawania decyzji w według ściśle określonej kolejności. Treść przepisu art. 83 u.s.u.s., na który to m. in. powołuje się skarżący, zawiera jedynie otwarty katalog określonych rodzajowo decyzji, które mogą być wydane przez organ rentowy. Wbrew pogładowi skarżącego z przepisu tego nie można wysnuć wniosku o tym, że organ rentowy jest zobowiązany do wydawania tych decyzji według określonej w nim kolejności. Co więcej, wobec tego, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy systemowej, w szczególności art. 17 i art. 46, do podstawowych obowiązków płatnika składek na ubezpieczenia społeczne należy obliczanie, pobieranie i wpłacanie składek do ZUS, ale i zgłaszanie do ubezpieczenia osób, z którymi wiązą się płatnika obowiązki oraz przekazywanie do ZUS deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych, wydanie przez ZUS decyzji wymiarowej, bez poprzedzenia jej decyzją o objęciu ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za błędne i nie dyskwalifikuje zaskarżonej decyzji o wymiarze składek. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

W świetle tego przepisu skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy ustawy i trwa przez cały czas spełniania warunków objętych dyspozycją tej normy prawnej. Decyzja organu rentowego ma w tej sytuacji charakter decyzji deklaratoryjnej, która jedynie stwierdza istnienie określonej sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy ani nie kształtuje. Dodatkowo należy zaznaczyć, że decyzja wymiarowa zawiera w sobie niejako potwierdzenie podlegania przez zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania u płatnika składek umowy zlecenia.

Dalej należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 627 k.c., polegającego na zakwalifikowaniu spornej umowy łączącej spółkę (...) z zainteresowanym A. Z., jako umowy zlecenia, zamiast umowy o dzieło.

W tym miejscu wskazania wymaga, że art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, polegającą na przyznaniu podmiotom prawnym możliwości zawierania i kształtowania treści umów w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Na pojęcie swobody umów składają się m.in. swoboda w kształtowaniu treści umowy oraz swoboda w wyborze formy umowy. Obok umów nazwanych, posiadających szczególną regulację kodeksową, prawo cywilne dopuszcza zawieranie umów nienazwanych, regulujących stosunki prawne w sposób odpowiadający stronom, lecz nie dowolny – ograniczenia z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Definicję umowy o dzieło zawiera przepis art. 627 k.c., według którego przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zarówno umowy zlecenia, jak i o dzieło zaliczają się do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże elementy konstytutywne tych umów są różne. W odróżnieniu od umowy zlecenia, czy zbliżonych do niej umów o

świadczenie usług, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które powstanie dopiero w przyszłości, a może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. A zatem w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym. Zlecenie określone jest jako umowa starannego działania.

Jednym z kryteriów przemawiającym za umową o dzieło jest kryterium podmiotowe, tj. określony zawód przyjmującego zamówienie, jego specyficzne umiejętności, predyspozycje, itd. Elementy podmiotowe nie mają aż tak dużego znaczenia przy zleceniu i umowach mu pokrewnych, w przeciwieństwie do umowy o dzieło, w której istotą jest osobiste świadczenie wykonawcy dzieła, które winno odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Na tle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że ocena prawna charakteru umowy łączącej (...) sp. z o.o. z zainteresowanym A. Z., dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa.

Umowa ta zdecydowanie nie była umową o dzieło, a wynika to przede wszystkim z charakteru obowiązków zleceniobiorcy (zainteresowanego), które polegały na załadowywaniu do samochodów i wyładowywaniu z pojazdów tusz zwierzęcych. Były to zatem stricte prace powtarzające się, określone czynnościowo, którym trudno nadać przymiot dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Tak określony przedmiot umowy bezsprzecznie wskazuje, że strony łączyła umowa zlecenia. Nie ma racji wnioskodawca twierdząc, że fakt wskazania przez strony rezultatu w postaci załadowania i wyładowania pojazdu określoną ilością tusz zwierzęcych wystarczy do uznania, że była to umowa o dzieło. Nie można bowiem każdego wyniku danych czynności wykonanych przez osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie bowiem ma przynieść trwały efekt i ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter, wyrażający się m.in. w tym, że wykonuje je osoba o pewnych specyficznych cechach, czy umiejętnościach, z powodu których została właśnie wybrana do jego wykonania. W sprawie natomiast absolutnie nie mamy z taką sytuacją do czynienia, bowiem określone w umowie czynności nie wymagają jakichkolwiek określonych i wyróżniających się umiejętności, a efekt w postaci pustego, czy wypełnionego tuszami zwierzęcymi pojazdu nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Mając na uwadze powyższe zarówno zaskarżona decyzja, jak i wydany przez Sąd pierwszej instancji wyrok, odpowiadają prawu. Z tego względu Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 2 Rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

R.S.